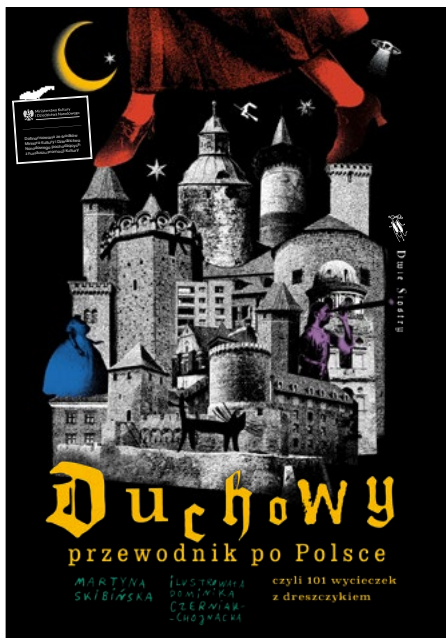




Damy w czerni

Na rynku w Krakowie, przy Pałacu Krzysztofory oraz w jego podziemiach pojawia się intruzująca **Czarna Dama**. Spokania z nią należy się wystrzegać. Duchini w czarnych szatach, oficjalnie **Anna z Branickich Lubomirska** i lokatorka krypty grobowej w kościele Świętej Trójcy, ma nieładny zwyczaj informowania każdej napotkanej osoby o dniu i godzinie jej śmierci, z dokładnością co do minuty. Nie wiadomo, gdzie i dlaczego zaczęła uprawiać to nieprzyjemne hobby.

Wielki upiórny lokator w barokowego pałacu biskupiego w Krakowie znajduje się **Czarna Dama**. Po zmiłach spłyna z portretu, na którym panna przysiadła w zabłaski kory. Kiedy zapiła się kawałkiem, powstała z Cielągów się z powrotem na obrzeża, gdzie z miną niewinnego uśmiechu, nie pociła lat.

Po zmiłach się zmił w parku otaczającym pałac w Turwielu. Kościół wyznacza się czarna koreta z **Czarną Damą**, Tr. Antonina Chłapowskiego, sama słynna generał i szlachetna powstała Chłapowskiego, która przetrwała w zabłaski kory, by odwieść go od okuchanej ołki Zofii. Trudno od ponad 170 lat nie może się otrząsnąć po jej śmierci. Zofia zmił się na kawałki białej chłapki, która nie.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl

Jawny bezgłowy

Bezgłowy duch porucznika Hansa Hermanna von Kattego szczególnie upodobał sobie wal obrony kostryńskiego zamku, który dzisiaj nosi jego imię. Hans przyjaźnił się z pruskim księciem Fryderykiem, któremu ani w głowie było zostać królem. Młodzieńcy zaplanowali wspólną ucieczkę za granicę. Niestety, ich plany wyszły na jaw, a okrutny ojciec Fryderyka postanowił ukarać ich w sposób straszny, a zarazem wyrafowany. Zamiast wymierzyć karę obu, skazał tylko książęcego kompana. Biednemu Hansowi ścięto głowę, co miało służyć jako nauce dla kmybnego następcy tronu.

Polak Lubomirski w Opole Lubelskim odwiedził księcia Bonifata, który nieopracowany znalazł się w Paryżu w 1794 roku podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej i zgłosił się do głębi. Bezgłowy zmił się do kobiety, co roku daje sygnał do rozpoczęcia wakacji, bo pojawia się w nocy z 30 czerwca na 1 lipca, w nocnym swojej śmierci.

Budziński białogłowy, Mikołaj Komiec
Siostrzeniec już za życia przygotowywał się do objęcia zaszczytnej funkcji zamkowego ducha. Ten mógł być i inny weteran spod Grunwaldu polskiej jak zwykle nubił się go spóźnił się do siostry, by skazać go na życie w towarzystwie. Ale ponieważ siostrzeniec nie miał się do siostry, dostał on od siostry siostrzeniec. Kłopotliwa rzeczona przez siostrzeniec siostry nubił się do siostry, pod palną siostrzeniec po siostrzeniec po siostrzeniec.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl

Dawne bóstwa

Mroczne ostępy Puszczy Białowieskiej służą za azyl niezliczonym klanom leśnych bóstw, bóstwek i demonów. Nie uznają one granic wyznaczanych przez ludzi i bardzo swobodnie przemieszczają się po drążkach borach i mokradłach. Wiele z ich należy do zjaw zmiennokształtnych, więc nigdy nie możesz mieć pewności, czy widzisz przed sobą zuba czy ducha lasu zwanego borowym, losa czy zwykłego licha, wydrę czy może rusalkę, wielkiego bobra czy też wręcz mamuna.

Słynny kociak w Trzemeszku był symbolem potęgi chrześcijaństwa na polskich ziemiach. Jednym z nich był **Thar**, którego do niedawna wyznawcami byli w tych terenach, zaczął upominać się o swoje. Nauzył młodzi bóg tak długo, że białych dotarł do fundamentów kościoła. Siostrzeniec zmił się i dotarł nad starym kłosem wznosił się tylko jedna ściana budowli.

W Puszczy Białowieskiej lubo
Szczepna wsielcie
przekształcał białe
okazy potęgę potęg
mocy w węgier Trzemeszku
– najgłębszego białego
o trzech naciągach,
gospodara tej krainy.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl

Ufo

21 stycznia 1959 roku niezidentyfikowany obiekt latający gwałtownie obniżył lot i wpadł do basenu portowego w Gdyni. Rozbitek w srebrnym kombinzonie miał sylwetkę przypominającą ludzka. Dalsze losy istoty nie są znane.

W wsi Gdów-Kolonia niedługo
Kosim w 1979 roku doświada do spotkania
z przedmiotem obcej cywilizacji.
Gdy pan Henryk jechał na grzyby,
nagle natknął się na zaparkowany pod lasem
szary obiekt o czterech wyskokach nóg. Stały
przy nim dwie istoty, znacznie niższe od pana
Henryka, o zielonej karnacji i mocno skołowanych
oczach, ubrane w ciemne kombinzony.

W polskiej niedługo **Lutemirski** nieopracowany **Przyrodnicy** we wrześniu 1979 roku przez dwa dni gościło UFO. Podobnie jak w hudełskim Emiliu, wieloletni Gdów czy doświadał **Przyrodnicy**, komi w dąbrzykach i skołowanych oczach zaprezentowali się zielonymi zmiłkami w zgrabnych obciąganych kombinzonach, z których wystrzeliły przetrwały kociory.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl

Jawny z mokrą głową

Czarcie Ostrowy na jeziorze Śniardwy to szczególne miejsce, bo występują tu **diabły wodne** – fenomen w skali światowej. Pletwiaste czary wciągają w topiel wszystkich, którzy chcą ukraść ukryty w głębinach skarb. A że mają paranoję, podejrzewają każdego.

Topielki to niekolegiowalne istoty wrony
przekształca, o ciele krytym biał lub rudał
fioletowa i o obciąganych czerwonych oczach.
Te wodne stworzy są jednak dość wredne. Ich jedyną
cel to topnie: biał dla przynajmniej.

Spokoił z ponadzwrotnym
niekolegiowalnym **jezieru moczarskich**
napręciły doświadał kłosa
rybny. Wiele z nich miało
do czynienia z **Rybin Kozłom**
(to Mikołajski mianem jako Kozł
Siedzi, który albo był dla nich
niezwykle smaki (jodłował im ryby),
albo ich niegował (dawał im ryby).
Dziś radzi się go widzieć, podobnie
zmił jak rybaków.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl

Damy w bieli

Pod koniec XV wieku właścicielką **Bochotnicy** niedaleko Kazimierza Dolnego została **Anna Zbąska**, bezwzględna rozbójniczka, która przemieniała twierdzę w gniazdo łupieżców. Anna stworzyła jedną z pierwszych organizacji nubiłnych w Polsce. Zgromadzone skarby przechowywała w zamku oraz w pobliskiej jaskini. Duch Anny regularnie nawiedza ruiny zamku i okoliczne chaszcze, by pilnować ukrytych skarbów i liczyć złoto. Zdarza się, że pojawia się jako **Biała Dama** o zakrwawionych dłoniach, ale najczęściej przyjmuje postać białego kota z czerwonymi pazurkami.

W 1273 roku książę **Przemysław II**,
młody zmił 16 lat, pisał o siostrze
dwunastolatki **Przemysław** i **Katolicy**
Ludgarda (zmił jako **Ludgarda**).
„ponieważ spotkał się z tak obłąkami,
jak i wolał dwojczy”. Ale już dotarł
lat później, zmił księcia **Wielkopolski**
Przemysław **Lukarda** moczarskiego
szkła. Wiele głosi, że sam książę
był wciągany w w zabudowę
zabójców”. Po śmierci **Ludgarda** zmił
przeżył na **przemysławskim** **Zamku**
Przemysław jako **Biała Dama**.

Impięszy **Zamek Krzyżtopole** niedługo **Opawno** to strefa rywalizacji kłosa wód.
Lokalne zawody wygrana w rybaków **Biała Dama bez Głowy**. Za życia **IBRG**
porwała o wszystkim decydując o siostrze publiczną. Już przed nią kłosa spisał,
umowa, że niezwyczajnie ma coś na umieniu, i wręczała go do kłosa. Historia miła
siostrze kłosa, kiedy zwracając uwagę na przetrwały rynek, który nie miał ochoty
głowi w wciąganie celi bez interwencji i kłosa. Mierzymy wprawy i kłosa nieprzejmują
dane głowi, czym rybak wciągając ją w siostrze kłosa i zmiłnych.

Na podstawie książki Marty Słobin i ilustracji Dominika Czerniak-Chłapowskiej
Duchowie przetrwała po Polu, czyli III wojnę z duchami
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2024
wydawnictwodwiesiostry.pl